Ner 140. Sroda 22. Czerwca 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA

Na trzeci kwartał 1853 GAZETY LWOWSKIEJ z DODATKAMI, od 1go lipca do ostatniego września:

Dla Miejscowych . . . . 3 złr. 45 kr.
Z opłatą poczty . . . . 4 złr. 30 kr.

Kto wymaga kwitu, nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeźli kwit ma kantor franco odsyłać, dodać raczy należytości tyle co wynosi opłata listu na jego odległość.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 1. czerwca. Do egzaminów maturitatis, które z końcem pierwszego semestru bieżącego roku szkolnego odbyły się w obydwóch gymnazyach Lwowskich, tudzież w gymnazyum w Krakowie zgłosiło się 65 kandydatów, z tych jednak tylko 43 poddało się pisemnemu i ustnemu egzaminowi; 27 uznano za dojźrzałych do nauk w uniwersytecie, 16 zaś odprawiono jako niedojźrzałych.

Bliższe data o podziale tych uczniów na trzy wspomnione gymnazya powziąć można z załączonego przeglądu.

Przegląd

rezultatu egzaminów maturitatis odbytych z końcem pierwszego semestru roku szkolnego 1853 w obydwóch gymnazyach Lwowskich, tudzież w gymnazyum w Krakowie:

W wyższem gymnazyum Lwowskiem (akademicznem).

Zgłosiło się do egzaminu: Uczniów publicznych 6; prywatysta 1, innych kandydatów 11; ogółem 18. — *Odstąpiło od egzaminu* 7. *Świadectwo dojźrzałości bez dodatku* otrzymało 6. — *Jako niedojźrzałych odprawiono* na 6 miesięcy 2; na dwa lata 1; bez wyznaczenia nowego terminu egzaminu 2.

W wyższem gymnazyum Lwowskiem (drugiem, dawniej Dominik.). Zgłosiło się do egzaminu: publicznych uczniów 37, prywatystów 2; ogółem 39. Odstąpiło od egzaminu 12. Świadectwo dojźrzałości z odznaczeniem otrzymał jeden, bez dodatku 16. Jako niedojźrzałych odprawiono na 6 miesięcy 4; na jeden rok 5, bez wyznaczenia nowego terminu egzaminu 1.

W wyższem gymnazyum w Krakowie. Zgłosiło się do egzaminu uczniów publicznych 6, innych kandydatów 2, ogółem 8. Odstąpiło od egzaminu 3. Świadectwo dojźrzałości bez dodatku otrzymało 4. Jako niedojźrzałego odprawiono 1, bez wyznaczenia nowego terminu egzaminu.

Lwów, 14. czerwca. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu wpłynęły do c. k. krajowej głównej kasy we Lwowie następujące dalsze składki:

(Ob. Nr. 138. i 139. Gaz. Lw.)

Gmina Kossów, mianowicie pp.: Józef Bogdanowicz, właściciel dóbr 5r., Stefan Bogdanowicz, właściciel dóbr 2r., Franc. Urbański, mandat. i sędzia policyjny 4r., Alexy Czemryński, gr. kat. proboszcz 2r., Helmann, dzierzawca propin. 2r., członkowie gminy tej włości 40r.10k., podobnież gmina Byszkowce 19r., gmina Zwiniacz, mianowicie: pani Honorata Mysłowska, właścicielka dóbr 10r., gr. kat. proboszcz Bazyli Lewicki 1r.30k., inni członkowie gminy 40r.44k., pp.: Waleryan Podlewski, właściciel dóbr 70r., Włodzimirz Cielecki, właściciel dóbr 10r., Jan Michalewicz, gr. kat. proboszcz 1r., Srul Sigal, dzierzawca propinacyi 1r., gmina Chomiakówka z Białym Potokiem 20r.40k. PP.: Franc. Albinowski, właściciel dóbr Kolędzian 25r., Franc. Tarnowski, dzierzawca dóbr Kolędzian 8r., Karol Rylski, komornik pograniczny 3r., Lenczewski, poborca podatk. 3r., Gromnicki, kontrolor 1r., respicyent straży finansowej Jak. Miłkowski 30k., Piotr Gottwald, nadzorca straży finans. 20k., dozorcy straży finans.: Sawicki i Iwaszkiewicz po 20k. Ze składki w łac. par. kościele w Zaleszczykach 2r.24k. PP.: łac. proboszcz w Zaleszczykach 5r., kapłan pomocniczy tamże 1r., Jan Mandis, adjunkt inspektoratu fabryki tabakowej 20r., Marcin Schediwetz, asystent fabryki 5r., Wiktoryn Bocheński, dzierzawca dóbr Jezierzan wraz z familią galicyjskim zastawnym listem wraz z kuponami 100r. Dominium Połowce, mianowicie pp.: Zabilski, dzierzawca dóbr 3r., Jan Grabowicz, gr. kat. proboszcz 1r.30k., Feliks Przysiecki, mandat. i sędzia polic. 5r., pani Dorota Gusławska 1r., wójt Jak. Michalczuk 1r., Hryńko Atamanczuk, przysięgły gminy 2r., pan Jan Nanowski, gospodarz na gruncie 2r., Mikołaj Bajczuk, deputowany gminy 1r., Josel Scheid 15k., gospodarze na gruncie: Janko Michalczuk, Hnat Iwasiów i Dmytro Tłusiak po 1r., Hellman, dzierzawca propinacyi i młyna 1r., Jak. Gauer, wójt 1r.30k., gmina kolonii Połowiec 5r., Jak. Schechter 20k., Chaim Skałka 30k., gmina Połowce 20r.58k., panie Marya i Julia Janocha, właścicielki dóbr Krzywołuki 3r. PP.: Władysław Libel, administrator dóbr 2r., Mikołaj Wolański, właściciel dóbr Pauszówki 20r., Jan Swaczyński 1r., Jura Brod, dzierzawca propinacyi i młyna 2r., gmina Pauszówka 14r.24k. PP.: Alex. Borkowski, właściciel dóbr Zaleszczyk małych 3r., gospodarze na gruncie: Marcin Tyszkowski 16k., gmina Zaleszczyk 3r.50k., przełożony c. k. obwodowego urzędu w Czortkowie p. Franc. Myrbach 5r., gmina Torski 6r. PP.: Jan Madejski, poborca podatk. 1r.20k., Józef Rostkowicz, gr. kat. proboszcz w Zezawie 1r., Michał Żukowski, komornik pograniczny 5r., klasztor panien Sakramentynek we Lwowie 5r.

W ogóle . . . . 2113 złr. $12^2/_4$ kr. i 13 dukatów w złocie.

Dodawszy do tego wykazaną ostatnią razą sumę w kwocie . . . . 16.186 złr. $24^1/_4$ kr. 1 rubel śrebrny, 4 ros. półimperyały i 4 duk.

Wypada w ogóle . . . . 18.299 złr. $36^3/_4$ kr. 1 rubel śrebrny, 4 ros. półimperyały i 17 dukatów w złocie.

Kraków, 1. czerwca. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu, ku pamiątce ocalenia Jego c. k. Apost. Mości wpłynęły następujące dalsze składki:

(Ob. Nr. 139 G. L.)

Nowak Gottlieb 1r., wiejskie gminy: Dwory 4r.36k., Monowice 5r.29k., za pośrednictwem dekanatu Biały, a mianowicie: Księża proboszcz Pleszowski 1r., dziekan Bahr 4r., proboszcze: Choliwkiewicz 3r., Lewkowicz 2r., Wilkosz, Bohać, Brozek i Nahowski po 1r., Mika 1r.12k., Wojdyłowicz 1r., Wąsikiewicz 2r., główna szkoła chłopców w Biale 1r.52k., szkoła dziewcząt 1r.22k., inne osoby 4r. 55k., gmina Kruki 55k., dominium Stryszów, mianowicie pp.: Jul. Gorczyński, właściciel dóbr 25r., Kazimierz Kossowski, nadzorca straży finans. 1r., Franc. Niedzielski, mandat. 1r., gminy: Dąbrówka 1r., Stryszów 2r., Zebrzyce 3r., Andrz. Mirocha, wójt 1r., inne osoby 1r.10k., gmina Bachowice z Spytkowicami ad Zatorz 4r.14k., za pośredn. Andrychawskiego magistratu, a mianowicie pp.: Slapa 5r., Wojc. Zawilski 2r., Józef Koświcki 5r., Maurycy Unger 3r., Izrael Isracler 2r., Karol Firich 1r. i Andrychawska miejska kasa 20r.

Przez c. k. kamer. ekonomię w Tyńcu, mianowicie pp.: kameralny zarządzca Piotr Tychowski 5r., pisarz urzęd. Alex. Tretter 3r., leśniczy Adolf Jugenfein 1r., dzierzawca dóbr Brückner 6k., gminy: Buków 2r.$6^1/_2$k., Kostrze 1r.16k., Łączany 2r.44k., Opatkowice 1r.40k., Pozowice 1r.59k., Samborek 57k., Tyniec 3r.$35^1/_2$k., Bodzow 51k., przez dominium Przeciszów, mianowicie pp.: Józef Jezierski 3r., Anast. Maszewski 10r., Winc. Gladysz 5r., Teofil Odrowąż Wysocki 10r., Jan Antosiewicz, proboszcz 3r., Ant. Grychowski, ekonom 2r., Ign. hrabia Bobrowski 15r., gminy: Polanka wielka 13r.38k., Przeciszów 4r.19k., Józ. Antecki 1r., Jan Kitrys, gospodarz 3r.30k., ze składki w parafialnym kościele w Przeciszowie 1r.30k., gminy: Smolice 1r.15k., Podolsze 58k., Löbl Raber, Emanuel Teitelbaum i Löbel Singer po 1r., Joachim Ritter 40k., inne osoby 2r.16k., gminy: Pychowice 1r.18k., Jugowice 1r., Brzyczyna 1r.12k., przez do-

minium Spytkowice ad Jordanów: imx. proboszcz Sewer. Kałuski 2r., p. justycyaryusz Jan Pogonowski 1r., inne osoby 6r.30k., p. Kalixt baron Borowski 15r., gminy Kobierzyn 2r.30k., Koło-Tynieckie 26k., p. Hipol. Wydrychiewicz 5r., gmina Szwoszowice 2r.6k., przez arcyksiążęcy okręgowy urząd Bestwin, pp. Lobkowitz 5r., Mayer 30k., Raw 2r., Kotlanz 1r., Skutek 2r., Grunner 3r., Potyka 1r., Raszke 1r.30k., Schmidt 1r.30k., gminy: Bestwin 6r., Komorowice 10r., Zawiszowice 8r., Brzeszcze 8r., Wilczkowice 40k., Dankowice 6r., Przecieszyn 1r., Skidzin 2r., wójt w Kaniowie Krawczyk 1r., w Janowicach Grybowski 1r., w Bestwince Wójtowicz 1r., Wojciech Grzybowski 2r., inne osoby 3r.20k.

Sprawy krajowe.

(Sprawy banku narodowego.)

Wiédeń, 18. czerwca. Przy upływie terminu wyznaczonego dla nabycia 49.379 akcyi pozostałych dotychczas w rezerwie banku narodowego, zgłosiło się o 48,118 akcyi a 12,549 akcyi zapłacono w całości.

Dowiadujemy się, że bank narodowy będzie miał wszelkie słuszne względy dla takich właścicieli nienotyfikowanych jeszcze akcyi, którzy dla uzasadnionych przeszkód, jakoto dla sądowej winkulacyi, opieki, znacznego oddalenia itp., niemogli się w czasie należytym zgłosić z swoją akcyą, ale niebawem uczynią stosowne kroki.

Zarazem możemy donieść z pewnego źródła, że niedawno wyszło najwyższe potwierdzenie projektów dyrekcyi bankowej i wydziału bankowego, względem większego i pożyteczniejszego rozszerzenia eskomptu.

Na mocy tego został bank narodowy upoważniony przypuszczać nadal do eskomptowania:

1) Weksle domicyliowane w Wiédniu, które odpowiadają ogólnym przepisom regulaminu i między przepisanemi trzema za dobre uznanemi podpisami dają gwarancyę dwóch firm protokołowanych w niższo-austryackim sądzie handlowym.

2) Weksle na takie miejsca, w których bank posiada filiale; do załatwienia tego interesu ze względu na każde takie miejsce, potrzebne jest porozumienie się z administracyą finansów. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 18. czerwca. Jego Mość król Bawaryi zaszczycił d. 15. b. m. o drugiej godzinie popołudniu JO. księcia Metternicha w jego willi wizytą, i bawił niemal przez godzinę u niego.

— Ponieważ się wydarzyły ponowione przypadki, w których odstawiające zwierzchności przy rocznej rekrutacyi przyjmowały do klasyfikacyjnych list indywidua z domniemanym wiekiem, do odstawiania przepisanym, niepowziąwszy dokładnego przekonania o prawdziwości wieku, podczas gdy takie indywidua po skończonym asenterunku przedkładają bez wszelkiej żałoby dokumenta o prawdziwym swym wieku, przeto ogłasza się, że namienione zwierzchności są obowiązane za podobne niedbalstwo nietylko odstawić innego człowieka, ale nawet muszą wynagrodzić wszystkie wysokiemu eraryum wyrządzone przezto wydatki.

— Ministeryum finansów rozporządziło, że względem ugody między rodzicami i dziećmi, gdy pierwsi za życia dysponują swym majątkiem na korzyść swoich dzieci, albo-też na korzyść innych osób, co do mających się zapłacić przy przeniesieniu majątku należytości, należy równie postępować jak z przeniesieniami majątku po śmierci, gdyż one w istocie swojej wyprzedzają podział sukcesyi. *(Lloyd.)*

— Na przedsięwziętem dnia 16. b. m. losowaniu niemieckich drobnych pieniędzy papierowych, wyciągnięto seryę K. 4. tychże pieniędzy papierowych na 6 kr. *(W. Z.)*

Wiédeń, 19. czerwca. Jego Mość król Bawaryi opuścił wczoraj Wiédeń. *(W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 21. czerwca.)

Obligacye długu państwa 5% 93$\frac{15}{16}$; 4$\frac{1}{2}$% 84$\frac{1}{8}$; 4% 75$\frac{3}{8}$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2$\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 131$\frac{3}{4}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1415. Akcye kolei półn. 2220. Glognickiej kolei żelaznej 843$\frac{3}{4}$. Odenburgskie 126. Budwejskie 275. Dunajskiej żeglugi parowej 750. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Ameryka.

(Stan rzeczy w Buenos-Ayres.)

Buenos-Ayres, 1. maja. Wojenna eskadra składająca się z sześciu statków, która odpłynęła 17. kwietnia, stoczyła drugiego dnia z eskadrą Urquizy walkę, w której utraciła poczęści przez dezercyę dwa okręta, tak iż tylko cztery powróciło. Poczem eskadra Urquizy przybyła dnia 23. przed nasz port i ogłosiła go jeszcze tego samego dnia w stanie blokady. Przegrana walka morska dnia 18. kwietnia pociągnęła za sobą dla tutejszego rządu najgorsze skutki, gdyż rząd utracił przezto panowanie nad rzeką, a miasto jest teraz od morza i od lądu zamknięte. Poufna misya rządu do Urquizy w początku z. m. dla dowiedzenia się jakich żąda modyfikacyi w odrzuconym traktacie, nieodniosła żadnego skutku, gdyż pokazało się, że namienione modyfikacye niepodobne są do przyjęcia. Poczem wypowiedział rząd dnia 13. z. m. istniejące od 4go marca zawieszenie broni, i od 15go zaczęły się znowu kroki nieprzyjacielskie, a ogień artyleryi oblęgających wyrządził już niejedną znaczną szkodę w mieście.

Z kilku pośredniczeń proponowanych przyjęły obie strony brezylijskiego i boliwskiego sprawującego interesa. I tutejszy rząd i jenerał Urquiza mianowali komisye dla negocyonowania w obecności rzeczonych pośredników o pokój, i już odbyły się dwie konferencye. Zdania o rezultacie tych nowych negocyacyi, którym tą razą nietowarzyszy zawieszenie broni, są bardzo podzielone, jakoż na wszelki przypadek trudno będzie przywieść pokój do skutku. *(G. P.)*

Anglia.

(Zgromadzenie towarzystwa przemysłowego. — Prowincyonalny synod Dubliński zamknięty.)

Londyn, 11. czerwca. Książę Albert prezydował wczoraj na zgromadzeniu towarzystwa przemysłowego, na którem po trzechletniej przerwie znowu rozdawano nagrody. Przy otworzeniu uroczystości miał książę do zgromadzenia przemowę, w której nadmienił, że przyczyną tej przerwy była wielka wystawa przemysłowych wyrobów w roku 1851, i połączone z nią rozdawanie nagród, w którem także towarzystwo przemysłowe miało udział.

— Prowincyonalny synod kościelnej prowincyi Dublina już jest zamknięty, a dekreta będą publikowane dopiero po otrzymaniu potwierdzenia Ojca świętego; na przyszły tydzień wyjdzie synodalny list prałatów. W ostatniej procesyi uczestniczyli członkowie niemniej

Przekleństwo matki rodu.

(Zdarzenie prawdziwe.)

(Ciąg dalszy.)

Spiesznie i lekko sunęło nasze czółno po wodzie, a Indyanie nasi robili mechanicznie wiosłami; żona moja, znużona ale zachwycona wzniosłą sceną przyrody oparła głowę o moje ramię, a dziécię nasze zawinięte w mój płaszcz z anielskim uśmiechem na ustach spało u mnie na ręku.

Co do mnie szczérze wyznać muszę, że chociaż uznawałem całą piękność sceny w naturze, jednak myśli moje wcale nie były poetyczne; byłem bowiem głodny i znużony i byłbym dał chętnie całą piękność natury za beefsteak i butelkę porteru. W tak niemiłem usposobieniu zacząłem porównywać jazdę czółnem z podróżą parostatkiem, gdy myśli te przerwał mi okrzyk Piotra Laroche. — Skierowawszy czółno prosto ku brzegom zetknął się z innem czółnem, w którem siedział młody przystojny mężczyzna, uzbrojony w strzelbę i kostur, w zwykłym siwym ubiorze krajowym a szlachetnym wyrazem twarzy. Zobaczywszy żonę moją uchylił czapkę, a potem obrócił się do Piotra z odpowiedzią na jego niezrozumiałą dla nas a gwałtownie jestami popieraną przemowę. Niebawem obrócił się obcy ku mnie, mówiąc:

— „Trudno bardzo, żebyście państwo zdążyli do przylądka, bo jeszcze dwie mile do niego, a księżyc nie jest wiernym towarzyszem na jeziorach; jeżeli tedy przyjęlibyście państwo nocleg, na jaki stać mieszkańca tych okolic, tobym sobie miał za największą przyjemność powitać ich u siebie.“

Propozycya ta była bardzo ponętną dla nas, bo żona i córeczka moja były bardzo znużone, ja zaś niemiłosiernie głodny; a przytem zaprosiny te były tak uprzejme i szczére, że nie podobna było odmówić. Zresztą, chociaż byłbym się wahał przyjąć, to już było za późno, bo Piotr nie czekając na moją odpowiedź przybił do brzegu i wysadził już na ląd nasz pakunek.

Dziękując nieznajomemu szliśmy za jego przewodnictwem i w kilka minut stanęliśmy w małym pięknie i mocno zbudowanym domku drewnianym, który co do wygód mógł się równać z niejedną willą europejską.

Domek ten z wielkim gustem zbudowany tworzył czworobok w około obszernego trawnika, na którym jeden niedźwiedź, dwa jelenie i jaszczurka w zgodzie ze sobą żyły; tuż przed domem było małe czyste jezioro, a za nim i po bokach wysokie rozłożyste drzewa. Wewnątrz było wszystko z szczególnym gustem urządzone. Na ścianach wisiały malowidła i rysunki, między pierwszemi mogło oko znawcy spocząć z upodobaniem na dziełach znakomitych mistrzów, ostatnie zaś widocznie ręką właściciela skreślone, przedstawiały w pięknych szkicach rozmaite sceny łowów amerykańskich i widoki okolic. Strzelby, tak zwane tomahawki i inne zbroje mało w Europie znane, tudzież skóry z dzikich źwierząt leżały w nieładzie na podłodze. Wielki dębowy stół niezgrabną ręką zrobiony, pokryty był szacownemi dziełami literatury angielskiej i zagranicznej, a na serwantce stały stare złote czary, flaszki na proch z rogów bawolich, kandelabry z rogów jelenich, półmiski i kosze z kory i tym podo-

jak siedmiu zakonów religijnych, mianowicie: OO. Dominikanie, Frańciszkanie, Augustyni, Jezuici, Karmelici bosi i trzewiczkowi i Łazarzyści. *(W. Z.)*

Francya.

(Ustawy przyjęte w senacie i w izbie prawodawczej. — Mianowanie. — Kredyt ministrowi finansów przyzwolony.)

Paryż, 14. czerwca. *Moniteur* ogłasza w urzędowej części znaczną liczbę ustaw przyjętych znowu przez ciało prawodawcze i senat, tudzież dwa dekreta cesarskie, z których jednym mianowano kapitana okrętowego *Furichon*, gubernatora francuskiej Guyany, kontradmirałem, drugim zaś przyzwolono kredyt ministrowi finansów w sumie 170,000 franków, które tytułem wynagrodzenia rozdane być mają pomiędzy urzędników i ajentów dóbr prywatnych dawniejszego rządu. *(P. Z.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 13. czerwca. Według nadesłanej do rządu depeszy usiłowali więźnie przywiezieni z Rouen do Toulonu dla deportacyi do Cayenne, zrobić powstanie w departamencie Eure, ale im się nie udało.

— Między świeżo-przyaresztowanymi, których liczba jeszcze ciągle się wzmaga, ma się znajdować także kilku ułaskawionych insurgentów grudniowych.

— *Moniteur* zawiera artykuł o wybudowaniu Luwru i jego ukończeniu. Artykuł ten przedstawia historyczne powstanie dawnego królewskiego pałacu od Frańciszka I. aż do dnia dzisiejszego.— Dowiadujemy się z niego także, że rozpoczęte dopiero od roku roboty restauracyi Luwru i tuileryów będą za 4 lata ukończone, jeżeli tak dalej będą prowadzone jak dotychczas. *(W. Z.)*

Belgia.

(Suma wyznaczona uchwałą rady gminy miasta Brukseli na pokrycie kosztów obchodu uroczystości podczas zaślubienia się księcia Brabantu.)

Bruksela, 11. czerwca. Rada gminy miasta Brukseli wyznaczyła na uroczystości mające się odbyć podczas zaślubienia Jego królewiczowskiej Mości księcia Brabantu 50,000 fr. Z tego mają być obróconych 10,000 fr. na urządzenie ratusza, jeżeli się tam zaślubienie odbywać będzie, 25,000 fr. na uroczysty pochód konny, 3000 fr. na wielki koncert na placu przed ratuszem, 6000 fr. na iluminacye i dwie orkiestry, a 6000 fr. na wielki ogień sztuczny, który będzie spalony w nowo-założonem mieście Leopolda. *(W. Z.)*

Włochy.

(Komitet dla żeglugi parowej do Lewanty.)

W Genuy zawiązał się komitet dla założenia żeglugi parowej między tamtejszym portem a Lewantą. *(Lit. kor. austr.)*

Dania.

(Zagajenie sejmu duńskiego.)

Kopenhaga, 13. czerwca. Dzisiaj otworzono nowy sejm. Po uprzedniem nabożeństwie w zamkowym kościele, zgromadzili się członkowie obu thingów w sali ludu. Zaraz potem przybyli ministrowie Danii, a pierwszy minister, tajny radca konferencyjny Oerstedt odczytał sejmowi królewski reskrypt z 8. b. m., którym jest upoważniony „zgromadzający się nanowo sejm zagaić.“ *(P. Z.)*

Egipt.

(Misya do Konstantynopola.)

Z Alexandryi donoszą pod dniem 3. czerwca, że Soliman-Basza (pułkownik Selves) odpłynął dniem wprzódy egipskim brygiem wojennym do Konstantynopola, gdzie spełnić ma ważną misyę. W towarzystwie jego znajdowało się kilku oficerów jego jeneralnego sztabu, a przed odjazdem miał długą konferencyę z angielskim konzulem jeneralnym. *(Lit. kor. austr.)*

Turcya.

(Poczta ze wschodu.)

Ze *Scutari* w Albanii donoszą pod dniem 1. czerwca, że stacyonowane tam nieregularne wojska w Antivari i Duliegen dopuszczały się rozmaitych nadużyć. Dla ukarania winnych rozpoczęto zaraz ścisłe śledztwo.

Ze *Scio* donoszą pod dniem 8. b. m., że się ludność turecka w bezzasadnej obawie powstania Greków schrania do miejsc warownych. Kilka razy przechodziły w ostatnich czasach przez tę wyspę transporty wojsk z Kandyi do Konstantynopola.

Wiadomości z *Damasku* z dnia 26. maja donoszą, że się tam znowu obawiają oporu przeciw przeprowadzeniu konskrypcyi wojskowej. Jeszcze w ciągu tego lata nastąpić ma wyprawa na zbuntowanych mieszkańców gór Horan. — Zbójeckie wyprawy Beduinów trwają ciągle; poczta angielska instradowana dnia 24. marca z Bagdadu do Damasku, wpadła w ręce tych rozbójników. — W nocy z dnia 19. na 20. maja było w Damasku trzęsienie ziemi, które trwało 20 sekund. *(L. k. a.)*

Chiny.

(Najnowsze wiadomości o insurekcyi w Chinach.)

Z Chin donosi najnowsza poczta zamorska, że powstańcy zajęli dnia 21. marca Nanking i Kiengfu. Ale wnet potem zniewoleni byli ustąpić z Nankingu a dnia 6. kwietnia zadał im cesarski jenerał Heang-Yung krwawą klęskę. W Shanghai, gdzie wszelki obrót handlowy ustał a ludność przemyśliwać poczęła nad ucieczką, odbyli mieszkający tam cudzoziemcy kilka zgromadzeń i utworzyli korpus ochotników, ażeby stawić opór na wypadek ataku ze strony powstańców. W Hong-Kong otrzymał oddział wojsk rozkaz wyruszenia na północ. Fregata parowa zjednoczonych Stanów północnej Ameryki „Susquehannah“ mająca na swoim pokładzie amerykańskiego komisarza, pułkownika Marschall, zamierzała popłynąć z Shanghai rzeką pod wodę do Nankingu, ale że była zbyt szeroka i nadto głęboko szła w wodę, musiała przeto powrócić i stoi teraz znowu na kotwicy przed amerykańskim konzulatem. Zdaje się, że Seu, destytuowany jeneralny gubernator rzeczywiście został stracony. Ścięcie jednak byłego pierwszego ministra Saiskangah zostało odroczone aż do asyzów jesiennych, jest nadzieja, że wtedy zostanie ułaskawiony. *(Lit. koresp. austr.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 19. czerwca. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym biletem własnoręcznym ddto Wiedeń 29. maja 1853, ułaskawionemu dekretem z d. 14. sierpnia 1852 na czteroletnie więzienie forteczne Mikołajowi baronowi *Vay* opuścić najłaskawiej resztę kary w uwzględnieniu prośby synów jego służących w c. k. armii.

---

bne rzeczy misternej roboty i rzadkiej piękności. Widziałeś tam także trofea myśliwskie. Z jednego kąta wyglądał wilk z błyszczącem okiem, w drugim stał ogromny niedźwiedź z podniesioną do góry łapą, a nad niemi unosił się wspaniały orzeł amerykański z otwartemi szponami.

Otyły już podeszły człowiek z postawą żołnierską, twarzą surową stał na rozkazy z całą godnością starego sługi, a małżonka jego nieodrodna córka Albionu zastawiła niebawem wyborną wieczerzę. Dano gotowany masquanongé (potrawa z bażantów morskich), pieczyste z dziczyzny, do tego wyśmienite wino Burgundzkie, a nakoniec wazę ponczu; nie dziw tedy, że w najlepszem usposobieniu udaliśmy się na spoczynek z wszelką wygodą przygotowany.

Ale zapomniałem skreślić czytelnikom obraz gospodarza naszego. Usprawiedliwiał on zupełnie pierwsze pomyślne wrażenie, jakie powierzchowność jego na nas wywarła. Młody i piękny łączył z lekkim i przyzwoitym układem człowieka światowego wielki dar konwersacyi i tak coś dziwnie powabnego w całej osobie, że ledwie godzinę bawiliśmy pod jego dachem, a już zdawało nam się, jakobyśmy byli w towarzystwie dawnego przyjaciela; nawet córeczka moja coraz śmielej na niego spoglądała. Dziwiło nas to nie mało, że człowiek z takiem usposobieniem serca i umysłu obrał sobie życie w tej dzikiej okolicy, a on, jak gdyby odgadł myśli nasze, opowiadał nam, że spędziwszy dwa lata w zachodnich stronach, w powrocie przez Kanadę, zwiedził okolice za jeziorami, a zachwycony pięknością położenia, mnóstwem źwierzyny i odosobnieniem urządził sobie to pomieszkanie i zaopatrzył je powoli w wygody, jakie tu tylko mieć można. Już trzeci rok mieszka tutaj bez tęsknoty za światem i jego rozkoszami.

— „A jednak“ — rzekłem do niego — „nie wyglądasz pan na mizantropa; a otoczony zbytkami nie możesz pan powiedzieć, że unikasz znikomości światowych.“

— „O nie, ja nieodgrywam roli pustelnika w całem znaczeniu tego słowa; nie mogę zaspokoić głodu mego korzónkami, ani pragnienia wodą źródłową, ale to raczej z przyzwyczajenia jak w chęci używania wiodę takie życie; przez rok cały żyłem tylko suszoną dziczyzną i nigdy się nie żaliłem. A zresztą mam książki, strzelbę i psa, a tak bez trudności dobiegam wielkiego celu życia, — zabijam czas.“

— „Ale“ — zapytała moja żona — „nie czujesz-że pan braku towarzystwa?“

— „Dotychczas nie;“ — odpowiedział z przymileniem — „będzie to winą pani, jeżeli go odtąd czuć będę.“

Nazajutrz zwiedziliśmy w towarzystwie pana Daltona — tak się nazywał nasz gospodarz — jezioro pobliskie, leżące w bardzo pięknej okolicy i dopiero trzeciego dnia udaliśmy się w dalszą podróż. Z żalem rozstaliśmy się z panem Dalton, w którym odkryliśmy rzadkie przymioty serca, z którym wiązał nas już stosunek szczerego przywiązania i prawdziwego szacunku. Składając mu najczulsze dzięki za gościnność uprzejmą, prosiliśmy go usilnie, żeby nas odwiedził, co on niebawem uczynić przyrzekł.

Piotr mówił przez całą drogę o Daltonie z największym szacunkiem i uwielbieniem. Wysławiał jego biegłość w myślistwie, jego nieograniczoną szczodrobliwość i niezrównaną łagodność charakteru. Teraźniejszy sposób życia jego przypisywał nieszczęśliwej miłości i nie mógł pojąć, jak można było nieodwzajemniać uczuć takiego człowieka. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Wenecya, 18. czerwca. Bardzo słotne powietrze a ztąd obawa o jedwabnictwo daje się słyszeć w prowincyach weneckich. Pokazuje się także tu i ówdzie zaraza na winogrona.

— C. k. korweta „Minerva" pod powództwem Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana przybyła d. 16. z Wenecyi do Tryestu. „Minerva" ma 16 trzydziestofuntowych dział i 140 ludzi na pokładzie.

Paryż, 17. czerwca. *Monitor* zawiera raport contre-admirała Fourrichon i o kolonii karnej w Guyana i o jej stanie zdrowia.

Drezdno, 18. czerwca. Zaślubienie Jego królewicz. Mości księcia Alberta z księżniczką Wasa odbyło się dzisiaj popołudniu.— Dziennik Drezdeński ogłasza liczne ułaskawienia polityczne.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 20. czerwca. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 150 wołów, których w 8 stadach po 2 do 40 sztuk, a mianowicie z Dawidowa, Witkowa, Żołkowa, Kamionki i Stanisławczyka na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 83 sztuk na potrzeb miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć $11^{1}/_{2}$ kamieni mięsa i 1 kamień łoju, 138r. 45k.; sztuka zaś, którą szacowano na $14^{1}/_{4}$ kamieni mięsa i $1^{1}/_{2}$ kam. łoju, kosztowała 156r.15k. wal. wied.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 15. czerwca. Na dzisiejszy targ przypedzono 374 sztuk wołów, a mianowicie: Lazar Redlich z Mikulic 33, Leiser Muschel z Lutowisk 54, Israel Wurzel z Smolnika 43, Jakób Schindler z Weisskirch 38, Schoel Schwarzküchel z Trebuski 32, Majer Wurzel z Uhrynowa 86, a w mniejszych partyach 88.

Gatunek bydła był po największej części dobry, ale też i ceny były wysokie, przeto też nie wszystko bydło sprzedano, chociaż kupców było mnóstwo ze wszystkich stron, a nawet z Wiédnia.

Według otrzymanych tu wiadomości sprzedali w drodze: Jakób Swiskes z Tyśmienicy w Skoczawie 120 sztuk, Jossel Barach z Czerniowic w Bobereku 171 sztuk, Majer Allerhand z Żurawna także w Bobereku 213 sztuk, Majer N. z Korolówki tamże 102 sztuk, Leib Amster z Czerniowiec w Lipniku 230 sztuk, p. Kutkowski z Czerniowiec 148 sztuk także w Lipniku, a ze stajni p. barona Konopki z Mikuliniec 204 sztuk.

Na placu Wiédeńskim było w tym tygodniu 1800 sztuk wołów. Za cetnar płacono po 60 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi 1200 sztuk wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 21. czerwca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	6	5	9
Dukat cesarski	„ „	5	11	5	14
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	8	59	9	3
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	89	30	89	52

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. czerwca 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	91	30

(Kurs wekslowy wiédeński z 21. czerwca.)

Amsterdam l. 2. m. 152. Augsburg $109^{1}/_{4}$ l. uso. Frankfurt $108^{5}/_{8}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $161^{1}/_{2}$ l. 2. m. Liwurna 109 p. 2. m. Londyn $10.47^{1}/_{2}$. l. 3. m. Medyolan $109^{1}/_{4}$. Marsylia l. 129 Paryż $129^{1}/_{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $93^{15}/_{16}$. lit. B. 106. Lomb. $100^{1}/_{2}$. Pożyczka z roku 1852 94. Oblig. indemn. $93^{3}/_{4}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 17. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101 p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $102^{5}/_{8}$. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 $102^{5}/_{8}$. Obligacye długu państwa $92^{3}/_{4}$. Akcye bank. $109^{1}/_{4}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe 96; Pol. 500 l. $92^{3}/_{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{7}/_{8}$. Austr. banknoty. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Maurycy, c. k. gubernialny sekretarz, z Brzeżan. — Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Poturzyc. — Hr. Borkowski Mieczysław, z Ustrzyc. — Hr. Golejowski Tadeusz, z Zaleszczyk. — PP. Popowicz Jan i Aleksander, z Krakowa.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 21. czerwca.

Hr. Komorowski Cypryan, do Lubienia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. czerwca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 7 83	+ 13,5°	+ 24.4°	południowy,	jasno
2 god. pop.	27 7 43	+ 23°	+ 12°	wschod.,	pochm. i ⊙
10 god. wie.	27 7 49	+ 14,5°		cicho	pochm.

TEATR.

Dziś: Przedst. polskie: „**Quasimodo Dzwonnik z Notre-Dame.**"

W sobotę: Na dochód JPanny Antoniny Uetz Opera niem.: „**Die Zigeunerin.**"

W Poniedziałek: d. 27. czerwca na dochód Nestora sceny polskiej, Jana Nep. Kamińskiego po raz pierwszy przedstawiony będzie Szkic, z obrazu życia w 5ciu aktach a 6ciu oddziałach, oryginalnie przez Beneficyanta dla tutejszej sceny napisany, p. n.: „**Despotyczna Starościanka i jej Imieniny,**" czyli „**Cicha woda brzegi rwie.**" — Przedgrywka, jako też muzyka do międzyaktów, zastósowana do treści sztuki, jest utworu Władysława Madurowicza.

KRONIKA.

Między ludem w Kniesiole wiosce w Brzeżańskiem do Bakowiec należącej rozeszła się pogłoska o wizerunku Najświętszej Panny w źródle krynicznem o ćwierć mili za wsią. Chłopcy i dziewczęta przy bydle mieli dopatrzyć obrazu, za nimi poszli wkrótce starsi, tak, że się już z okolicy ludzie zgromadzać zaczęli, i jak zwykle w takich przypadkach jedni utrzymywali, że coś widzą, inni wcale nic nie widzieli. Zwierzchność zapobiegając zabobonnym wieściom nakazała niezwłoczne śledzenie prawdy, i okazało się, że ów domyślny widok obrazu był-to odblask promieni słonecznych z głębi źródła, gdzie zgęstniałe siarczyste wyziewy odbijały w porę wpadającą jasność, a w czem pobożny umysł snadnie coś cudownego mógł dopatrywać.

W Bohorodczanach w Stanisławowskiem, wielki pożar d. 30. z. m. zagrażał całemu miasteczku zniszczeniem; w niespełna 2 godzin spłonęło 13 domów, niektóre ze szczętem, gdzie niegdzie tylko dachy, przytem zabudowania gospodarskie, sprzęty, z bydła dwie krów, a dziewięcioletnie dziewczę Beile Grün wydobyto popieczone. Ratunek zawdzięczają mieszkańce szczególnie żandarmom, najprzód dzielnym rozporządzeniom kaprala Baderl, potem odwadze żandarma Szafrańskiego, który z niebezpieczeństwem własnego życia wydostał z płomieni dwoje dzieci Dawida Bannera i ocalił szczęśliwie. Pożar powstał w nocy około drugiej, sądzą że miał być podłożony, ale pewności niema.

W Rożnowie w Bocheńskiem wielkie szkody sprawiła a większą trwogą nabawiła trąba powietrzna. Wzniecila się 1. czerwca około 6. popołudniu, pędziła przez Lednicę koło Wieliczki ku Zabawie, i po drodze zmietła w Rożnowie dom wieśniaczy i stodołę, w Lednicy i na przedmieściu w Wieliczce pozrywała dachy z 17 domów, wywróciła kilka stajen i stodół, połamała drzew wiele, inne z korzeniem uniosła. Szczęściem nie zarwała nikogo z ludzi, babę tylko jednę dach poszkodził.

W Łososinie dolnej w Sandeckim ob. powiesili złodzieje dawnego kolegę swego Wojciecha Grzyba szewca, mszcząc się, że ich wydał przed sędzią. Wojciech Grzyb skruszony przy spowiedzi, wydał przed zwierzchnością wszystkie sprawki swoje i wyliczył spólników z którymi się kradzieżą bawił. Kilku z nich w złości nachodzą Wojciecha nocą z 9. na 10. b. m. w mieszkaniu, mordują, i ciało wieszają na drzewie podle domu sędzíego, a na urągowisko okładają ciało narzędziami szewskiemi.

Przy dzisiejszej Gazecie Dodatek Tygodniowy Nr. 34.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*